



**Michał HYRA**

*Wyższa Szkoła Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach*

*mhyra@wszop.edu.pl*

*<https://orcid.org/0000-0002-6758-080X>*

*<https://doi.org/10.34739/dsd.2024.02.03>*

---

## **REORIENTACJA W POLITYCE ZAGRANICZNEJ KRÓLESTWA ARABII SAUDYJSKIEJ PO ARABSKIEJ WIOŚNIE. TRWAŁA ZMIANA CZY PRÓBA WYWARCIA PRESJI NA USA?**

---

**ABSTRAKT:** Opracowanie dotyczy polityki zagranicznej Królestwa Arabii Saudyjskiej i zmian, jakie zaszły w niej po Arabskiej Wiośnie. Artykuł omawia stosunki dwustronne Arabii Saudyjskiej z wybranymi mocarstwami i przedstawia, jak kształtowała się polityka królestwa względem Stanów Zjednoczonych oraz Chin i Rosji w omawianym okresie. Szczególną uwagę poświęcono kluczowym czynnikom wpływającym na saudyjskie decyzje strategiczne, takim jak zmiany w układzie sił na Bliskim Wschodzie, rosnąca rola rywalizacji mocarstw oraz kwestie bezpieczeństwa energetycznego. Analiza obejmuje również wpływ polityki wewnętrznej Arabii Saudyjskiej na jej działania na arenie międzynarodowej, w tym reformy w ramach programu „Wizja 2030” i ich konsekwencje dla relacji z głównymi partnerami. Do realizacji celu badawczego posłużyła analiza literatury przedmiotu oraz oficjalnych komunikatów, co pozwala na pogłębione zrozumienie ewolucji saudyjskiej strategii międzynarodowej w kontekście zmieniającego się środowiska geopolitycznego

**SŁOWA KLUCZOWE:** Arabia Saudyjska, Chiny, polityka zagraniczna, Rosja, Stany Zjednoczone

---

## **REORIENTATION IN THE FOREIGN POLICY OF THE KINGDOM OF SAUDI ARABIA AFTER THE ARAB SPRING. A PERMANENT CHANGE OR AN ATTEMPT TO PRESSURE THE US?**

**ABSTRACT:** The study deals with the foreign policy of the Kingdom of Saudi Arabia and the changes it underwent after the Arab Spring. The article analyzes Saudi Arabia's bilateral relations with selected global powers and delineates the evolution of the Kingdom's policy toward the United States, China, and Russia during the period under review. Particular emphasis is placed on key factors shaping Saudi strategic decisions, including shifts in the regional balance of power in the Middle East, the escalating rivalry among major powers, and energy security considerations. The analysis also explores the influence of Saudi Arabia's domestic policy on its international conduct, particularly the reforms introduced under the Vision 2030 initiative and their implications for the Kingdom's relations with its principal partners. To achieve the research objectives, the study employs an analysis of subject literature and official communications, thereby providing a comprehensive understanding of the evolution of Saudi Arabia's international strategy within the context of a changing geopolitical landscape.

**KEYWORDS:** China, foreign policy, Russia, Saudi Arabia, United States



## WPROWADZENIE

Polityka zagraniczna Królestwa Arabii Saudyjskiej przez dekady charakteryzowała się strategicznym partnerstwem ze Stanami Zjednoczonymi. Współpraca ta przynosiła obopólne korzyści: Arabia Saudyjska w zamian za dostęp do nowoczesnego uzbrojenia oraz współpracę polityczną, a nierzadko militarną gwarantowała stabilność rynku ropy. Należy jednak mieć na uwadze, że w przeszłości dochodziło do sytuacji kryzysowych, szczególnym przypadkiem był rok 1973, kiedy państwa arabskie, z Królestwem na czele, nałożyły na państwa zachodnie popierające Izrael, w tym USA, embargo naftowe. Królestwo Arabii Saudyjskiej wyrażało stanowczy sprzeciw wobec amerykańskiej polityki dotyczącej konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Efektem była choćby odmowa przez następcę tronu Abd Allaha wizyty w Waszyngtonie w maju 2001 r. na znak protestu przeciw popieraniu przez Stany Zjednoczone Izraela w czasie tzw. drugiej intifady. W sierpniu Abd Allah odwołał saudyjskiego ambasadora w USA<sup>1</sup>. Zamachy na Nowy Jork i Waszyngton z 11 września 2001 r. znacząco wpłynęły na pogorszenie relacji między oboma państwami, gdyż większość sprawców była obywatelami Arabii Saudyjskiej. Każdorazowo państwa potrafiły zażegnać kryzys i prowadzić interesy z korzyścią dla każdej ze stron.

W drugiej dekadzie XXI wieku wzajemne relacje przechodzą kolejny kryzys, który szczególnie nasilił się podczas urzędowania Joe Bidena. Jego korzenie sięgają jednak 2011 r. i wydarzeń znanych jako Arabska Wiosna. Polityka prowadzona przez Baracka Obamę wobec wydarzeń, które miały miejsce w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, była negatywnie odbierana w Królestwie. Duże znaczenie miało też dążenie do osiągnięcia porozumienia w sprawie programu nuklearnego Iranu, który w Arabii Saudyjskiej jest postrzegany jako duże zagrożenie. Mimo tego nie zauważono, aby Arabia Saudyjska zmieniła swoje podejście do najważniejszego partnera zagranicznego. Rok 2015 stanowił punkt zwrotny w relacjach dwustronnych, kiedy królem został Salman Ibn Abd al-Aziz, a swojego syna Muhammada, wówczas trzydziestolatka, mianował ministrem obrony, a niedługo później następcą tronu. Obecnie Muhammad jest *de facto* władcą Królestwa i aktywnie działa na arenie międzynarodowej.

Po 2015 r. Arabia Saudyjska dokonała zmiany kierunków w polityce zagranicznej i poszukuje innych partnerów zagranicznych, którzy pomogą w realizacji celów zawartych w programie transformacji gospodarczej *Saudi Vision 2030*<sup>2</sup>. Szczególnie widoczna jest współpraca z Rosją. Ponadto Królestwo zbliżyło się z Chinami – oba państwa są obecnie największym zagrożeniem z punktu widzenia Stanów Zjednoczonych.

Niniejszy artykuł ma na celu analizę wybranych zmian w polityce zagranicznej Arabii Saudyjskiej po wydarzeniach Arabskiej Wiosny. Artykuł ma też być próbą odpowiedzi na pytanie, czy mamy do czynienia z trwałą zmianą w saudyjskiej polityce zagranicznej, czy też zbliżenie z Chinami i Rosją ma służyć jedynie wywarceniu presji na wieloletniego sojusznika. W tym celu analizie zostanie poddana literatura przedmiotu, a także oficjalne komunikaty.

<sup>1</sup> J. Zdanowski, *Historia najnowsza Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej*, Warszawa 2020, s. 385.

<sup>2</sup> Kingdom of Saudi Arabia, *Saudi Vision 2030*, s. 16.

## ZARYS RELACJI SAUDYJSKO-AMERYKAŃSKICH

Historia stosunków Arabii Saudyjskiej i USA sięga lat 30. XX w. i jest nierozzerwalnie związana z ropą naftową. Amerykańskie firmy były jednymi z pierwszych, które uzyskały koncesje na poszukiwanie węglowodorów na terenie Królestwa, natomiast w 1945 r. doszło do spotkania założyciela dynastii Ibn Sauda z amerykańskim prezydentem Franklinem D. Rooseveltem. Spotkanie dało nowy impuls w relacjach dwustronnych. Ówczesny prezydent USA dostrzegał potencjał Królestwa, nie tylko w aspekcie energetycznym, ale także politycznym, szczególnie w świecie arabskim<sup>3</sup>.

Szybko jednak pojawił się pierwszy zgrzyt. Miało to związek z powstaniem Izraela. USA poparły inicjatywę ONZ podziału Palestyny na dwa państwa, co w Arabii Saudyjskiej odebrano jako zdradę. W USA ścierały się dwie koncepcje: Departament Stanu oraz siły zbrojne były przeciw inicjatywie. Jak wówczas argumentowano, miała ona obrócić Arabów, a w szczególności Saudyjczyków przeciw USA, jednak prezydent Harry Truman dał się przekonać doradcom, którzy twierdzili, że do tego nie dojdzie, bo Królestwo było uzależnione od amerykańskich technologii wydobywczych. Choć decyzję Stanów Zjednoczonych odebrano jako zdradę, a książe Faisal namawiał Ibn Sauda na zerwanie stosunków z USA, król odrzucił tę sugestię<sup>4</sup>. Z jednej strony wynikało to z potrzeby wydobycia ropy, a z drugiej – Królestwo obawiało się Transjordanii, która rządzona przez dynastię Haszemitów forsowała plan stworzenia Wielkiej Syrii, co w Arabii Saudyjskiej było odbierane jako zagrożenie dla suwerenności Królestwa. W efekcie, pod koniec 1947 r. Ibn Saud porozumiał się z USA, które zapewniły o swoim poparciu dla integralności terytorialnej Królestwa. W połowie maja 1949 r. król zwrócił się o pomoc militarną do USA i w zamian za przeszkolenie sił zbrojnych zaproponował Stanom Zjednoczonym dzierżawę bazy lotniczej w Az-Zahranie. Władzy zależało na trwałym traktacie sojuszniczym, ale tę propozycję USA odrzuciły. Z tego też powodu król zamiast długoletniej dzierżawy bazy zgodził się jedynie na 5-letni okres trwania umowy<sup>5</sup>.

Choć nie bez przeszkód, to współpraca militarna obu państw została nawiązana. W kolejnych latach stosunki ekonomiczne i militarne się rozwijały. W miarę jak rosła rola ropy naftowej jako nośnika energii, relacje obu państw stawały się coraz bliższe. Jednak nakładał się na nie konflikt izraelsko-arabski. Już w 1967 r., podczas wojny sześciodniowej, Arabia Saudyjska na krótko wstrzymała dostawy ropy. Znacznie poważniejsze efekty wywołało embargo nałożone w 1973 r. podczas wojny Jom Kipur. Wówczas celem saudyjskiej polityki było wywarcie na Stanach Zjednoczonych presji w celu zakończenia konfliktu przy uwzględnieniu interesów państw arabskich. Decyzja o embargu podbiła ceny ropy z poziomu z poniżej 30 do ponad 60 dol. i doprowadziła do kryzysu energetycznego na świecie. Królestwo osiągnęło zamierzone cele, a do tego stanowcza polityka doprowadziła do intensyfikacji stosunków gospodarczych z USA. Wymiana handlowa

<sup>3</sup> B. Riedel, *Kings and Presidents. Inside the Special Relationship Between Saudi Arabia and America Since FDR*, Washington DC, 2018, s. 1-12.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 26.

<sup>5</sup> J. Zdanowski, *Arabia Saudyjska*, Warszawa 2004, s. 141-142.

w cztery lata podskoczyła z poziomu 2,6 mld. dol. w 1974 r. do poziomu 10,6 mld. dol. 1978 r. Spory udział w tym miał zakup uzbrojenia<sup>6</sup>.

Czynnikiem zbliżającym USA i Królestwo był antykomunizm. W latach 70. XX w. Arabia Saudyjska prowadziła niezwykle aktywną politykę w tym zakresie, przyczyniając się do przekonania Egiptu, aby wydalil ze swojego terytorium radzieckich doradców wojskowych. Do tego Królestwo było aktywnym członkiem tzw. Klubu Safari, który przeciwdziałał rozszerzaniu się komunizmu w Afryce<sup>7</sup>. W okresie urzędowania Ronalda Reagana relacje amerykańsko-saudyjskie rozwijały się jeszcze intensywniej, głównie za sprawą rewolucji w Iranie, do której doszło w 1979 r. W jej wyniku USA utraciły kluczowego sojusznika w regionie. Nowe irańskie władze były wrogo nastawione do saudyjskiego królestwa, a do tego głosiły ideę eksportu szyickiej rewolucji. Dla Arabii Saudyjskiej było to szczególnie niebezpieczne, bowiem Prowincję Wschodnią, najbardziej roponośny teren Królestwa, zamieszkują w większości szyci, stąd istniały obawy, że ewentualne wystąpienie lokalnej ludności zagrozi bezpieczeństwu państwa. Wydarzenia w Iranie przełożyły się na intensyfikację kontaktów ze Stanami Zjednoczonymi i już w 1980 r. władze Arabii Saudyjskiej zwróciły się do USA o sprzedaż uzbrojenia. Przy czym, omawiając ówczesne relacje Królestwa z USA, należy mieć na uwadze, że Arabia Saudyjska nie manifestowała swojej proamerykańskiej postawy, z uwagi na rozwijający się wśród bliskowschodnich społeczeństw antyamerykanizm oraz islamizm<sup>8</sup>.

Wydarzenia, które miały miejsce na przełomie lat 70. i 80., na długo zdefiniowały relacje obu państw. Arabia Saudyjska w dalszym ciągu sprzedawała do Stanów Zjednoczonych ropę po cenach niższych niż te dla odbiorców w Azji<sup>9</sup>. Wraz z zakończeniem zimnej wojny i narodzinami ładu jednobiegunowego na Bliskim Wschodzie pojawiło się zagrożenie ze strony Iraku, który najechał na Kuwejt 2 sierpnia 1990 r. O pomoc w odzyskaniu suwerenności do USA zwrócił się kuwejcki następca stronu Saad Ibn Abd Allah. Arabia Saudyjska w obawie przez irackimi wojskami zezwoliła Stanom Zjednoczonym na utworzenie baz wojskowych na swoim terytorium, co spotkało się z negatywnym odbiorem części konserwatywnego społeczeństwa. Saudyjscy żołnierze weszli także w skład antyirackiej koalicji, która miała wyzwolić Kuwejt. Główną siłę stanowili Amerykanie. Iracka inwazja na Kuwejt i zwrócenie się o pomoc militarną do USA ukazały podziały w świecie arabskim. Przeciwno obecności zagranicznych żołnierzy protestowały rządy Algierii, Libii, Sudanu czy Jordanii. Po stronie Arabii Saudyjskiej i Kuwejtu stanęły natomiast państwa Rady Współpracy Zatoki (*Gulf Cooperation Council – GCC*), a także Maroko, Egipt oraz Syria, która w trakcie zimnej wojny blisko współpracowała ze Związkiem Radzieckim<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 192-193.

<sup>7</sup> M. Hyra, *Tajne służby Królestwa Arabii Saudyjskiej*, [w:] M. Górka (red.), *Wywiad i kontrwywiad w polityce międzynarodowej na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2016, s. 273-274.

<sup>8</sup> J. Zdanowski, *Historia najnowsza Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej*, Warszawa 2020, s. 263-264.

<sup>9</sup> M. Al-Rasheed, *King Salman and his son. Winning the USA, losing the rest*, [w:] M. Al-Rasheed (ed.), *Salman's Legacy. The Dilemmas of a new era in Saudi Arabia*, New York 2018, s. 241.

<sup>10</sup> J. Zdanowski, *Historia...*, op. cit., s. 299-301.

Niewątpliwym wstrząsem dla dwustronnych relacji były zamachy terrorystyczne z 11 września 2001 r. Większość zamachowców była obywatelami saudyjskimi, a za ich organizacją stał Saudyjczyk – Osama Bin Laden. Co więcej firma budowlana jego ojca była jedną z największych w Królestwie i realizowała inwestycje na zlecenie rządu. Ponadto pojawiały się informacje, że członkowie rodziny królewskiej pośrednio finansowali działalność Al-Kaidy poprzez wpłaty na rzecz islamskich fundacji charytatywnych<sup>11</sup>. Powyższe fakty sprawiły, że wśród amerykańskiej klasy politycznej i społeczeństwa pojawiły się głosy wzywające do rewizji relacji z Królestwem Arabii Saudyjskiej. Zamachy nastąpiły w momencie, kiedy w dwustronnych relacjach pojawił się kryzys związany z konfliktem izraelsko-arabskim. Zdaniem ówczesnych władz Królestwa USA nie przykładały się odpowiednio do rozwiązania problemu. W sierpniu 2001 r. książę Abd Allah (późniejszy król w latach 2005-2015) zagroził zamrożeniem stosunków politycznych i wojskowych, jeśli USA nie zaangażują się w negocjacje. W listopadzie 2001 r. sekretarz stanu Collin Powell zapowiedział, że USA będą realizować nową politykę względem konfliktu izraelsko-arabskiego wspierającą powstanie dwóch państw. Na początku 2002 r. Arabia Saudyjska zaproponowała plan zakładający, że państwa arabskie uznają Izrael i znormalizują stosunki, o ile ten wycofa się z terytoriów zajętych w 1967 r. w tym także ze Wschodniej Jerozolimy. Jednak administracja George’a W. Busha nie wsparła inicjatywy w odpowiednim stopniu, bo prowadziła wojnę z terroryzmem, która wkrótce doprowadziła do inwazji na Irak<sup>12</sup>.

Saudyjskie władze były sceptyczne interwencji, gdyż uważały, że obalenie Saddama Husajna doprowadzi do wzrostu irańskich wpływów w Iraku i całym regionie. Obawy Arabii Saudyjskiej budził także brak jasnych planów co do przyszłości Iraku po zakończeniu operacji militarnej. Saudyjczycy spodziewali się, że może to doprowadzić do potajemnego porozumienia Stanów Zjednoczonych z Iranem. W rzeczywistości wspierani przez Iran szyi duchowni w Iraku współpracowali z USA. Jak zauważa B. Keynoush, kooperację z szyitami w Iraku ułatwiał fakt, że wielu obywateli Arabii Saudyjskiej wyjechało do Iraku walczyć przeciwko siłom koalicji<sup>13</sup>.

## **PERCEPCJA WYBRANYCH WYDARZEŃ ARABSKIEJ WIOSNY W USA I ARABII SAUDYJSKIEJ**

Wydarzenia, które w literaturze określane są Arabską Wiosną, rozpoczęły się w sposób nieoczekiwany pod koniec 2010 r., a ich początkiem było podpalenie się tunezyjskiego kupca, który w ten sposób zaprotestował przeciwko panującemu bezprawiu. Po śmierci mężczyzny, na ulice wyszli Tunezyjczycy, protestując przeciwko arogancji władzy. Z czasem protesty objęły większą liczbę państw w tym: Libię, Egipt, Syrię, Jemen, Bahrajn czy Jordanię. W mniejszej skali

<sup>11</sup> C. Unger, *House of Bush, House of Saud*, New York 2004, s. 179.

<sup>12</sup> D. Ottaway, *The King and Us: U.S. – Saudi Relations in the wake of 9/11*, "Foreign Affairs" 2009, Vol. 88, No. 3, s. 121-122.

<sup>13</sup> B. Keynoush, *Saudi Arabia and Iran. Friends or Foes?*, New York 2016, s. 175-177.



wystąpienia obywateli miały też miejsce w Arabii Saudyjskiej, Omanie, Maroku czy Algierii. Z czasem ludność zaczęła się domagać ustąpienia przywódców. Wraz ze wzrostem napięcia w Tunezji z kraju wyjechał prezydent Zine El Abidine Ben Ali. Po kilku tygodniach protestów z urzędu zrezygnował również prezydent Egiptu Hosni Mubarak. W Libii obalono płka Muammara Kaddafiego. Nie wszędzie jednak doszło do zmiany władzy. W bogatych państwach GCC społeczeństwa zostały uspokojone poprzez transfery socjalne. Wyjątkiem był Bahrajn, gdzie użyto siły. Z kolei sytuacja w Syrii przerodziła się w wieloletnią wojnę domową<sup>14</sup>.

Tak jak różnie rozwijały się sytuacje w poszczególnych krajach, tak percepcja wydarzeń związanych z Arabską Wiosną była odmienna w Arabii Saudyjskiej i Stanach Zjednoczonych. USA wspierały demonstrantów protestujących w Tunezji, Libii, Egipcie, Syrii i Jemenie. Co warte podkreślenia, przywódcy Tunezji, Egiptu i Jemenu byli sojusznikami Stanów Zjednoczonych<sup>15</sup>. To z kolei budziło znaczne obawy w Arabii Saudyjskiej, gdzie elity obawiały się, że w przypadku kiedy protesty wybuchną w Królestwie, wieloletni sojusznik stanie po stronie społeczeństwa. Po upadku reżimu Mubaraka w Egipcie część saudyjskiej elity uznała, że nastąpiła istotna zmiana w relacjach pomiędzy USA a Królestwem<sup>16</sup>. Wydarzenia w Tunezji i Egipcie wyjaśniają, dlaczego Arabia Saudyjska zdecydowanie postąpiła w przypadku wydarzeń w Bahrajnie. Większość społeczeństwa Królestwa stanowią szyici, którymi rządzi sunnicka rodzina królewska. Arabia Saudyjska obawiała się, że obalenie monarchii w Bahrajnie czy też porozumienie z ludnością szyicką sprawi, że wpływy w regionie zwiększy Iran, a także zachęci saudyjskich szyitów do podobnych działań. Stąd też miesiąc po rozpoczęciu protestów, 13 marca 2011 r., do Bahrajnu, na prośbę króla Hamada ibn Isy Al Chalify, wjechały siły Tarczy Półwyspu, zbrojnego ramienia GCC. Większą część kontyngentu stanowili saudyjscy żołnierze, wspierani przez policjantów ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Całą operacją dowodził saudyjski generał Mutlak al-Azima. Choć siły Tarczy Półwyspu nie uczestniczyły bezpośrednio w tłumieniu protestów, a jedynie zabezpieczyły krytyczną infrastrukturę, to ich obecność pozwoliła bahrajńskim służbom na opanowanie sytuacji. Fakt, że operacji dokonały siły GCC na wyraźną prośbę władz Królestwa, sprawił, że operacja nie wywołała zdecydowanej reakcji międzynarodowej z wyjątkiem protestów ze strony Iranu. USA także nie sprzeciwiły się operacji, dopiero w maju 2011 r. prezydent Barack Obama wypowiedział się na temat potrzeby dialogu pomiędzy rodziną królewską a opozycją<sup>17</sup>.

W przypadku Syrii cele Arabii Saudyjskiej i USA były zbieżne już kilka miesięcy od rozpoczęcia protestów. Arabia Saudyjska w obaleniu Baszara al-Asada widziała szansę na osłabienie irańskich wpływów w regionie. Gdyby sojusz irańsko-syryjski przestał istnieć, wówczas Iran miałby bardzo ograniczone możliwości oddziaływania w Libanie i na terenie Autonomii Palestyńskiej<sup>18</sup>. To głównie za sprawą saudyjskiej dyplomacji Syria została zawieszona w

<sup>14</sup> J. Zdanowski, *Bunt czy rewolucja?*, Kraków 2011, *passim*.

<sup>15</sup> M.L. Haas, *The United States and the Arab Spring*, New York 2018, s. 16-17.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 38.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>18</sup> A. Pohl, *Arabia Saudyjska wobec Arabskiej Wiosny*, „Przegląd Politologiczny” 2014, nr 1, s. 149.

prawach członka Ligi Państw Arabskich (LPA), a państwa członkowskie nałożyły sankcje na najważniejszych syryjskich polityków, a także wstrzymały inwestycje w Syrii. Królestwo przekonało także członków GCC do wydalenia syryjskich dyplomatów i odwołania swoich przedstawicieli<sup>19</sup>. USA, choć początkowo nie zajmowały jasnego stanowiska, to w wyniku coraz brutalniejszych działań syryjskiego rządu, w sierpniu 2011 r. wezwały al-Asada od opuszczenia stanowiska i przekazania władzy. Ponadto wspólnie z Arabią Saudyjską, ale też Turcją i Katarrem wspierały grupy antyrządowe<sup>20</sup>. Królestwo oczekiwało zdecydowanie większego zaangażowania Stanów Zjednoczonych w sprawy syryjskie, łącznie z przeprowadzeniem operacji militarnej, która miałaby obalić Baszara al-Asada<sup>21</sup>.

Jak widać stanowisko obu państw różniło się w zależności od sytuacji. USA zabiegami politycznymi przyczyniły się do zmiany władzy w Tunezji i Egipcie. Z kolei Arabia Saudyjska nie była w stanie temu zapobiec, za to udało jej się utrzymać status quo w Bahrajnie, gdzie rząd Stanów Zjednoczonych nie ingerował. W przypadku Syrii, choć oba państwa były zainteresowane odsunięciem Baszara al-Asada od władzy, a co za tym idzie ograniczenia wpływów Iranu w regionie, nie udało im się osiągnąć zamierzonych celów. Arabia Saudyjska nie miała ku temu możliwości militarnych, stąd próba skłonienia Stanów Zjednoczonych do użycia siły lub uzbrajania antyrządowych grup w najnowocześniejsze uzbrojenie. Administracja Obamy nie była tym zainteresowana z dwóch głównych powodów. Po pierwsze USA nie chciały się angażować w wojnę zastępczą pomiędzy Arabią Saudyjską a Iranem, która miała miejsce w Syrii. Drugim istotnym czynnikiem, jaki powstrzymał USA przed większym zaangażowaniem w konflikt syryjski, był fakt, że wiele spośród grup walczących z reżimem al-Asada to były radykalne organizacje islamistyczne. Stąd obawiano się, że po obaleniu al-Asada, to uzbrojenie mogłoby zostać użyte przeciwko Stanom Zjednoczonym lub ich sojusznikom<sup>22</sup>.

## STOSUNKI DWUSTRONNE W LATACH 2015–2020

W 2012 r. Barack Obama został ponownie wybrany na prezydenta. W czasie drugiej kadencji polityka jego administracji względem Arabii Saudyjskiej nie uległa istotnym zmianom. Ta nastąpiła za to w Królestwie na początku 2015 r., kiedy na tron wstąpił Salman ibn Abd al-Aziz. Nowy król powołał na następcę tronu przyrodniego brata Mukrina, a z kolei księżę Muhammad ibn Najef został mianowany jego zastępcą. Był to pierwszy przypadek w historii Arabii Saudyjskiej, kiedy w kolejce do tronu stanął nie syn, a wnuk założyciela państwa Ibn Sauda. Salman przed objęciem był ministrem obrony. Kiedy zasiadł na tronie, swoje poprzednie stanowisko przekazał synowi – Muhammadowi, wówczas zaledwie 30-letniemu księciu, który nie był szerzej znany.

<sup>19</sup> M. Hyra, *Zaangażowanie Arabii Saudyjskiej w aktualne konflikty na Bliskim Wschodzie – przyczyny i perspektywy*, „Przegląd Geopolityczny” 2016, s. 51-53.

<sup>20</sup> M.L. Haas, *The United States...*, op. cit., s. 24-27.

<sup>21</sup> M. Al-Rasheed, *King...*, op. cit., s. 237.

<sup>22</sup> M.L. Haas, *The United States...*, op. cit., s. 27.

W pierwszych tygodniach urzędowania króla Salmana Arabia Saudyjska rozpoczęła operację militarną w Jemenie, gdzie trwała wojna domowa, a prezydent Abd Rabbuh Mansur Hadi musiał uciec ze stolicy w obliczu trwającej ofensywy grupy Huti wspieranej przez wojska wierne poprzednikowi Hadiego – Alemu Salehowi. Hadi przejął władzę w Jemenie w 2011 r. na fali Arabskiej Wiosny, po tym jak społeczeństwo protestowało przeciwko Salehowi, który rządził krajem od czasu zjednoczenia państwa w 1990 r. Konflikt wewnętrzny zażegnały długotrwałe mediacje GCC, na mocy których Saleh zrzekł się władzy w zamian za immunitet, co jednak ważne, na wysokich stanowiskach w armii pozostali ludzie wierni Salehowi.

Wydarzenia w Jemenie zmierzały do tego, że władzę w kraju przejmą Huti, którzy są szyitami, to budziło obawy, że Jemen stanie się kolejnym przyczółkiem Iranu na Bliskim Wschodzie. Uwzględniając rosnące wpływy Iranu w Iraku, Syrii i Libanie, władze Królestwa obawiały się okrążenia. Z tego powodu Arabia Saudyjska w marcu sformowała koalicję, do której weszły państwa GCC (bez Omanu), Egipt, Jordania, Maroko i Sudan i 26 marca 2015 r. rozpoczęła się operacja *Decisive Storm*, która miała przywrócić spokój w Jemenie i zapobiec przejściu władzy przez Hutich. W zamyśle miała to być krótka operacja powietrzna, mająca uderzać na pozycje Hutich. Po niespełna miesiącu książę Muhammad ibn Salman ogłosił koniec operacji i zapowiedział jej nową fazę pod kryptonimem *Restoring Hope*. W czasie operacji w Jemenie siły koalicji były wspierane logistycznie przez USA i Wielką Brytanię. Choć w konflikcie ginęli cywile, a Jemen stał się miejscem katastrofy humanitarnej, Stany Zjednoczone nie ingerowały w działania Arabii Saudyjskiej, choć militarnie też jej nie wsparły. Mimo że Arabia Saudyjska zaangażowała w Jemenie ogromne siły i środki, to nie była w stanie rozstrzygnąć konfliktu na drodze militarnej, dlatego przerodził się on w długotrwałą, krwawą wojnę<sup>23</sup>.

Rozpoczęcie działań wojennych w Jemenie pokazało, że nowe władze Arabii Saudyjskiej są zdecydowane na to, aby samodzielnie kreować sytuację w najbliższym otoczeniu, bez powierzenia własnego bezpieczeństwa Stanom Zjednoczonym. Wojna w Jemenie stała się także okazją do budowy pozycji księcia Muhammada Ibn Salmana, który w czerwcu 2017 r. został mianowany następcą tronu.

Przyszły król wraz ze swoim ojcem od początku rządów prezentowali sceptyczne podejście do administracji Obamy. Salman nie pojechał do Camp David na pierwszy szczyt USA–GCC, do którego doszło w maju 2015 r. Zamiast króla do Stanów Zjednoczonych pojechał ówczesny następca tronu Muhammad Ibn Najef, a w delegacji znalazł się także książę Muhammad Ibn Salman. W efekcie szczytu USA zapewniły, że w przypadku agresji na państwa GCC lub w razie zagrożenia, użyją możliwych środków, w tym militarnych, w celu obrony arabskich partnerów. W komunikacie podsumowującym spotkanie padła też zapowiedź budowy partnerstwa strategicznego<sup>24</sup>, co mogło być krokiem w kierunku sformalizowania sojuszu militarnego.

<sup>23</sup> J. Zdanowski, *Historia...*, op. cit., s. 390.

<sup>24</sup> The White House, *U.S. – Gulf Cooperation Council Camp David Joint Statement*, May 14, 2015, <https://obamawhitehouse.archives.gov/the-press-office/2015/05/14/us-gulf-cooperation-council-camp-david-joint-statement> (10.12.2023).



To mogło nastąpić rok później podczas szczytu w Rijadzie. Zamiast tego we wspólnym oświadczeniu zaznaczono, że USA są gotowe, aby wspólnie z państwami GCC odstraszać i stawiać czoło wszystkim zewnętrznym zagrożeniom dla państw rady. Jednocześnie w dokumencie znalazł się zapis mówiący o tym, że państwa GCC, przy wsparciu Stanów Zjednoczonych, zobowiązały się do odgrywania większej roli w rozwiązywaniu regionalnych wyzwań<sup>25</sup>.

W roku 2016 w USA odbyły się wybory prezydenckie, w wyniku których stanowisko objął republikanin Donald Trump. W czasie kampanii wyborczej Trump był negatywnie nastawiony do Arabii Saudyjskiej. Twierdził m.in., że Królestwo stało za zamachami na World Trade Center we wrześniu 2001 r. Kiedy jednak został prezydentem, w swoją pierwszą podróż w maju 2017 r. udał się do Arabii Saudyjskiej. Trump udał się do Królestwa z liczną delegacją, złożoną z doradców oraz przedsiębiorców. Jak później mówił, w czasie wizyty zawarto porozumienia o wartości 400 mld. dol., które miały przynieść nowe miejsca pracy zarówno w USA, jak i Arabii Saudyjskiej, dzięki czemu Królestwo realizowałoby zapisy programu *Saudi Vision 2030* zakładające zmniejszenie stopy bezrobocia<sup>26</sup>. W trakcie wizyty Trumpa w Królestwie odbył się także szczyt, w którym udział wzięli przedstawiciele pięćdziesięciu państw muzułmańskich. W przemówieniu do zaproszonych liderów Trump wskazywał na rolę Iranu w eskalacji konfliktów w regionie, co było zasadniczą przemianą względem jego poprzednika, który próbował znormalizować relacje z tym państwem, czego kluczowym elementem było porozumienie nuklearne, oficjalnie popierane przez Arabię Saudyjską. Wizyta Trumpa w Królestwie, a także zmiana podejścia Stanów Zjednoczonych do Iranu, ułożyły na nowo relacje saudyjsko-amerykańskie na kolejne cztery lata. Bardziej sceptyczny pozostawał Kongres Stanów Zjednoczonych, który próbował blokować niektóre transakcje, choćby tę dotyczącą sprzedaży precyzyjnego uzbrojenia o wartości 500 mln. dol., co miało związek z operacją w Jemenie, w której ginęła ludność cywilna<sup>27</sup>.

Okres urzędowania Donalda Trumpa w relacjach z Arabią Saudyjską cechował się przede wszystkim podejściem „biznesowym”. Transformacja gospodarcza zainicjowana przez Królestwo stała się okazją do wielkich inwestycji w Arabii Saudyjskiej i administracja Trumpa chciała to wykorzystać. Powodowało to, że USA nie naciskały na zakończenie wojny w Jemenie, a w momencie wprowadzenia blokady Kataru przez Arabię Saudyjską i jej sojuszników w czerwcu 2017 r. Trump nie ingerował w kryzys. Podobnie było w październiku 2018 r., kiedy w saudyjskim konsulacie w Stambule zamordowany został Dżamal Chaszukdzi, saudyjski dziennikarz, niechętny władzom Królestwa, piszący m.in. w „Washington Post”. Wówczas także Donald Trump nie zdecydował się na wyciągnięcie konsekwencji. Z kolei władze Królestwa nie zamierzały torpedować tzw. Porozumień Abrahamowych, w wyniku których w sierpniu 2020 r. doszło do normalizacji stosunków Zjednoczonych Emiratów Arabskich oraz

---

<sup>25</sup> The White House, *United States-Gulf Cooperation Council Second Summit Leaders Communique*, April 21, 2016, <https://obamawhitehouse.archives.gov/the-press-office/2016/04/21/united-states-gulf-cooperation-council-second-summit-leaders-communique> (10.12.2023).

<sup>26</sup> Kingdom of Saudi Arabia, *Saudi...*, op. cit., s. 39.

<sup>27</sup> M. Al-Rasheed, *King...*, op. cit., s. 237-242.

Bahrajnu z Izraelem. Choć Królestwo do nich nie przystąpiło, to udział Bahrajnu, państwa zależnego od Arabii Saudyjskiej, świadczy o poparciu tej inicjatywy.

Porażka Trumpa w wyborach prezydenckich w 2020 r. przyniosła kolejną zmianę w stosunkach saudyjskiego królestwa z największym sojusznikiem. Następca Trumpa Joe Biden już w czasie kampanii prezydenckiej stosował ostrą retorykę względem Arabii Saudyjskiej. Jedną z pierwszych decyzji po objęciu urzędu przez Bidena było ograniczenie wsparcia dla saudyjskiej operacji militarnej w Jemenie. Nowa administracja zamiast dozbrajać sojusznika zdecydowała się na poszukiwania możliwości rozwiązania konfliktu. Sporną kwestią była też możliwość powrotu do porozumienia nuklearnego z Iranem. Do tego, w pierwszych tygodniach urzędowania, Joe Biden odtajnił raport wywiadu, wskazujący na to, że saudyjski następca tronu stał za morderstwem dziennikarza Dżamala Chaszukdżiego. Mimo tego prezydent Biden poszukiwał możliwości współpracy z Królestwem i udał się do Arabii Saudyjskiej w połowie 2022 r., narażając się na krytykę obrońców praw człowieka. Głównym celem wizyty było nakłonienie Arabii Saudyjskiej do zwiększenia wydobycia ropy i obniżenia cen surowca, które mocno wzrosły po rosyjskiej inwazji na Ukrainę w lutym 2022 r. Te z jednej strony zapewniały stały dostęp znacznych środków na prowadzenie działań wojennych, a z drugiej odbijały się na cenach paliw i inflacji w USA<sup>28</sup>. Wizyta w tym zakresie zakończyła się niepowodzeniem.

Wydarzenia, jakie następowały w trakcie Arabskiej Wiosny oraz w latach po niej, mocno przełożyły się na politykę zarówno Stanów Zjednoczonych, jak i Arabii Saudyjskiej. Królestwo, w sferze bezpieczeństwa przez lata polegające na sojuszu z USA zostało zmuszone do rewizji polityki zagranicznej w tym zakresie. Fiasko poniosły działania w Syrii i Jemenie, gdzie mimo wielkich nakładów nie udało się pokonać Hutich, sprawiły, że Królestwo wróciło na drogę dyplomacji, przy czym zamiast bardzo bliskiej współpracy z USA zdecydowano się rozwijać relacje ze wszystkimi wpływowymi państwami globu. Niewątpliwie wpływ na to miał fakt, że po okresie Arabskiej Wiosny pozycja USA na Bliskim Wschodzie osłabła, głównie kosztem Rosji, która to uratowała prezydenta Syrii, ale także Chin coraz aktywniej działających w regionie.

## **WSPÓLPRACA ARABII SAUDYJSKIEJ Z INNYMI PAŃSTWAMI**

Powyższe czynniki sprawiły, że Arabia Saudyjska zintensyfikowała poszukiwanie innych partnerów już w okresie po pierwszym szczycie USA-GCC. Jednym z kluczowych partnerów stają się Chiny. Współpraca saudyjsko-chińska sięga końca lat 70. XX wieku. Wówczas władze Królestwa nawiązały kontakty z komunistycznym rządem, choć oficjalnie uznawało rząd na Tajwanie, z którym intensywnie współpracowało, np. w dziedzinie rybołówstwa, rolnictwa czy zdrowia. W kolejnej dekadzie nastąpił rozwój wymiany handlowej, jednym z głównych przykładów był zakup chińskich pocisków balistycznych, których władze Królestwa nie były w stanie nabyć od USA i

---

<sup>28</sup> D.D. Kaye, *Bowing to the Prince. Why It's a Mistake for Biden to Visit Saudi Arabia*, June 3, 2022, <https://www.foreignaffairs.com/articles/saudi-arabia/2022-06-03/bowing-prince> (22.04.2024).

innych sojuszników. Wreszcie w 1990 r. oba państwa nawiązały stosunki dyplomatyczne. Rola Chin na Bliskim Wschodzie stale rosła, ale w stosunkach z Arabią Saudyjską przekładało się to głównie na relacje ekonomiczne, ze szczególnym naciskiem na sektor naftowy. Chiny postrzegają Arabię Saudyjską jako stabilnego dostawcę ropy naftowej, natomiast dla Arabii Saudyjskiej Chiny stanowią znaczący rynek zbytu<sup>29</sup>.

W styczniu 2016 r. do Arabii Saudyjskiej przyjechał przywódca Chin Xi Jinping. Okazją było uruchomienie rafinerii Yasref w Janbu, której powstanie było wspólnym przedsięwzięciem Saudi Aramco i chińskiego Sinopec. Rok później Chiny odwiedził król Salman Ibn Abd al-Aziz. Był to kolejny sygnał zacieśniających się relacji bilateralnych. Jak dotąd najbardziej doniosłym wydarzeniem ukazującym pogłębiającą się współpracę obu państw był arabsko-chiński szczyt, który Arabia Saudyjska zorganizowała w Rijadzie w grudniu 2022 r. Efektem szczytu był wspólny komunikat zapowiadający rozwój współpracy chińsko-arabskiej, zwalczanie terroryzmu czy też przeciwdziałanie proliferacji broni nuklearnej<sup>30</sup>.

Spotkania na wysokim szczeblu przynoszą konkretne rezultaty. Chińskie bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Arabii Saudyjskiej wzrosły skokowo w 2023 r. O ile w 2022 r. było to 8 projektów o szacowanej wartości 1,3 mld dol., o tyle w okresie od stycznia do września 2023 r. wartość 21 chińskich projektów osiągnęła 16,2 mld dol. Warto zaznaczyć, że były to projekty nienaftowe i obejmowały dziedziny takie jak odnawialne źródła energii, produkcja samochodów elektrycznych czy turystyka. Z punktu widzenia Królestwa niezwykle istotny jest fakt, że chińskie inwestycje w wielu przypadkach przybierają formę *joint ventures* z lokalnymi przedsiębiorstwami, co jest ważnym krokiem w kierunku dywersyfikacji saudyjskiej gospodarki<sup>31</sup>.

Jak już wspomniano w przeszłości Chiny dostarczały Arabii Saudyjskiej pociski balistyczne, była to technologia, której Królestwu nie chciały wówczas udostępnić Stany Zjednoczone. W przeszłości wielokrotnie zdarzało się, że USA blokowały sprzedaż uzbrojenia do Królestwa. W ostatnich latach Arabia Saudyjska miała problemy z zakupami w związku z wojną w Jemenie, gdzie w wyniku działań militarnych nierzadko ginęli cywile. W przypadku Chin takie problemy nie występują i Pekin jest otwarty na sprzedaż uzbrojenia bez stawiania warunków politycznych.

O rosnącej roli Chin jako partnera dla Arabii Saudyjskiej może świadczyć choćby fakt, że wśród przedmiotów nauczanych w szkołach w Królestwie znalazł się także język mandaryński. Władze Królestwa mówią o budowie partnerstwa strategicznego, ale nie zmienia to faktu, że w kwestii bezpieczeństwa głównym partnerem pozostają Stany Zjednoczone, których żołnierze stacjonują na terenie Arabii Saudyjskiej<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> M. Woźniak-Bobińska, *Ukryty Smok: chińska polityka wobec Arabii Saudyjskiej*, „Historia i Polityka” 2017, nr 19(26), s. 45-50.

<sup>30</sup> Saudi Press Agency, *Riyadh Arab-China Summit for Cooperation and Development Issues Final Communiqué*, December 09, 2022, <https://www.spa.gov.sa/w1824646> (11.12.2023).

<sup>31</sup> J. Crawford, *Record Chinese investment aids Saudi diversification*, December 4, 2023, <https://www.fdiintelligence.com/content/news/record-chinese-investment-aids-saudi-diversification-83240> (2.01.2024).

<sup>32</sup> D. Bartlett, *China and Saudi Arabia: A Partnership Under Pressure*, November 20, 2023, <https://thediplomat.com/2023/11/china-and-saudi-arabia-a-partnership-under-pressure> (8.01.2024).

Chiny z kolei okazały się skutecznym partnerem w sprawie porozumienia saudyjsko-irańskiego. Oba państwa nie utrzymywały stosunków dyplomatycznych od początku 2016 r., kiedy to Królestwo poinformowało o egzekucji szyickiego duchownego Nimra an-Nimra. Informacja wywołała gwałtowne protesty w Iranie, które doprowadziły do ataków na saudyjską ambasadę i konsulat. Od tego czasu stosunki Arabii Saudyjskiej i Iranu były niezwykle napięte, punktem kulminacyjnym był atak we wrześniu 2019 r. na rafinerię należącą do Saudi Aramco. Choć Iran do ataku się nie przyznał, to zdaniem Królestwa, odpowiedzialność za ostrzał spoczywała na tym państwie. Po ataku napięcie powoli opadało, a dwa lata później strony zaczęły rozmowy w sprawie normalizacji stosunków. Ich organizatorem był Irak, ale to Chiny ostatecznie zostały uznane za państwo, które do tego doprowadziło, gdyż porozumienie pomiędzy Arabią Saudyjską a Iranem zostało podpisane w Pekinie w 2023 r. Za sprawą porozumienia Chiny pokazały, że są siłą, która potrafi zapewnić stabilizację w regionie, co nie udało się Stanom Zjednoczonym.

Arabia Saudyjska jest też otwarta na udział w organizacjach i grupach międzynarodowych, w których pierwszoplanową rolę odgrywają Chiny. Królestwo otrzymało zaproszenie do BRICS, skupiającej Brazylię, Rosję, Indie, Chiny i Południową Afrykę i na początku 2024 r. poinformowało, że przystąpi do grupy. Rok wcześniej zostało także Partnerem w Dialogu Szanghajskiej Organizacji Współpracy. Nie oznacza to, że Arabia Saudyjska przeorientowała politykę zagraniczną w kierunku Chin, lecz to, że wykazuje otwartość na współpracę, która przynosi wymierne korzyści.

Z tych samych względów Królestwo rozwija stosunki z Rosją. Te w omawianym okresie początkowo były trudne, co wynikało z rozbieżnych interesów obu państw w Syrii. Saudyjczycy aktywnie dążyli do obalenia prezydenta al-Asada, z kolei Rosja aktywnie zaangażowała się w obronę syryjskiego przywódcy. Początkowo rosyjska polityka ograniczała się do dyplomacji i działań na forum RB ONZ, gdzie blokowano rezolucje otwierające drogę do interwencji zbrojnej w Syrii. Na znak protestu, Arabia Saudyjska, która w październiku 2013 r. została wybrana na niestałego członka rady, zrezygnowała z zasiadania w gremium. Jednocześnie Królestwo krytykowało radę jako niezdolną do wypełniania swoich obowiązków<sup>33</sup>.

Choć interesy obu państw w Syrii były rozbieżne, to ceny ropy naftowej, które w kolejnych latach spadły były problemem zarówno dla Arabii Saudyjskiej, jak i Rosji. W listopadzie 2016 r. doszło do historycznego porozumienia, na mocy którego państwa OPEC oraz producenci nienależący do kartelu – w tym Rosja – osiągnęły porozumienie w sprawie zmniejszenia wydobycia, w celu podbicia ceny surowca na światowych rynkach. Efektem porozumienia było utworzenie nieformalnej grupy określanej jako OPEC Plus. Porozumienie naftowe otworzyło drogę do rozwoju relacji politycznych. W maju 2017 r. do Rosji pojechał ówczesny minister obrony Muhammad Ibn Salman, który spotkał się z Władimirem Putinem. Jesienią 2017 r. z

---

<sup>33</sup> J.M. Dorsey, *Saudi Arabia and Iran: the Battle for Hegemony That the Kingdom Cannot Win*, „Przegląd Strategiczny” 2016, nr 9, s. 365.

wizytą do Moskwy udał się król Salman. Wizyty zaowocowały powołaniem grupy roboczej mającej na celu stworzenie podstaw do rozwoju współpracy. W 2021 r. powołano Saudyjsko-Rosyjską Radę Biznesu, do tego państwa spotykają się w ramach wspólnej komisji międzyrządowej. W 2023 r. wolumen handlu pomiędzy Arabią Saudyjską a Rosją wyniósł 3,3 mld dol. Przy czym głównie opierał się na imporcie z Rosji metali, zbóż i mięsa. Królestwo rozpoczęło rozmowy z Rosją na temat zakupu systemu obrony przeciwlotniczej S-400. Do transakcji jednak nie doszło, bo USA zgodziły się sprzedać Arabii Saudyjskiej system THAAD. Dodatkowo Arabia Saudyjska była pierwszym państwem, które rozpoczęło produkcję komponentów do systemu we własnych zakładach, co wpisuje się w program transformacji gospodarczej *Saudi Vision 2030*<sup>34</sup>.

Arabia Saudyjska nie zamierza też kończyć współpracy w ramach OPEC Plus. Choć Królestwo bardzo aktywnie rozwija sektor nienaftowy, to eksport ropy pozostaje głównym źródłem dochodów. Stąd też w interesie Arabii Saudyjskiej oraz Rosji jest utrzymywanie wysokich cen surowca. Królestwo korzysta również na zachodnich sankcjach, które nałożono na Rosję i kupuje od niej produkty ropopochodne po znacznie niższych cenach. Prawdopodobnie rosyjski surowiec jest wykorzystywany w saudyjskich elektrowniach, a ropa wydobywana z saudyjskich złóż trafia na eksport<sup>35</sup>.

## PODSUMOWANIE

Arabia Saudyjska oczekiwała sformalizowania współpracy z USA w formie paktu obronnego. Z kolei administracja Obamy, coraz bardziej zaangażowana w rywalizację z Chinami, dążyła do tego, aby państwa arabskie w większym stopniu zadbały o swoje bezpieczeństwo. Brak porozumienia z USA, zmieniająca się rzeczywistość na Bliskim Wschodzie, wynikająca m.in. z zaangażowania się Rosji po stronie reżimu al-Asada w Syrii, która pozwoliła mu utrzymać władzę w kraju, a także wzrost potęgi Chin sprawiły, że Arabia Saudyjska otworzyła się na współpracę z tymi państwami, co szczególnie uwidoczniło się wraz z objęciem władzy przez króla Salmana, rządzącego państwem wspólnie ze swoim synem, następcą tronu, księciem Muhammadem Ibn Salmanem.

O ile współpraca z Rosją dotyczy głównie sektora naftowego, o tyle relacje saudyjsko-chińskie rozwijają się na wielu polach. Chiny poprzez współpracę z Arabią Saudyjską, ale też Iranem, stały się istotnym graczem w regionie Bliskiego Wschodu, przyczyniając się do obniżenia napięcia w regionie.

---

<sup>34</sup> A. Helou, *Lockheed Martin strikes subcontractor deals in Saudi Arabia for local THAAD parts production*, February 5, 2024, <https://breakingdefense.com/2024/02/lockheed-martin-strikes-subcontractor-deals-in-saudi-arabia-for-local-thaad-parts-production> (11.02.2024).

<sup>35</sup> J. Lerch, *Saudi Arabia imports record Russian fuel oil in June as trade grows*, July 13, 2023, <https://www.reuters.com/business/energy/saudi-arabia-imports-record-russian-fuel-oil-june-trade-grows-2023-07-13> (13.02.2024).



Analiza wykazała, że Królestwo Arabii Saudyjskiej przeorientowało politykę zagraniczną, która oparta jest obecnie na współpracy z najbardziej wpływowymi państwami świata. Nie oznacza to, że relacje saudyjsko-amerykańskie zostały zerwane, natomiast ich rola w polityce zagranicznej oraz bezpieczeństwa Królestwa została zmniejszona, co pokazało porozumienie saudyjsko-irańskie zawarte w Chinach. Przywołany w artykule przykład związany z chęcią zakupu systemów obrony przeciwrakietowej z Rosji posłużył z kolei do wywarcia presji na USA, które ostatecznie dostarczyły Królestwu system THAAD. Trudno jednak jednoznacznie określić, czy jest to zmiana trwała, czy jest to jedynie kolejny okres, kiedy więzi saudyjsko-amerykańskie uległy osłabieniu.

## BIBLIOGRAFIA

- Al-Rasheed Modawi. 2018. King Salman and his son. Winning the USA, losing the rest. W *Salman's Legacy. The Dilemmas of a new era in Saudi Arabia*, 235-250. New York: Oxford University Press.
- Bartlett Duncan. 2023 November 20. China and Saudi Arabia: A Partnership Under Pressure, <https://thediplomat.com/2023/11/china-and-saudi-arabia-a-partnership-under-pressure>.
- Crawford Joshua. 2023 December 4. Record Chinese investment aids Saudi diversification, <https://www.fdiintelligence.com/content/news/record-chinese-investment-aids-saudi-diversification-83240>.
- Dorsey James M. "Saudi Arabia and Iran: the Battle for Hegemony That the Kingdom Cannot Win". *Przegląd Strategiczny* 9: 357-373.
- Haas Mark L. 2018. *The United States and the Arab Spring*, New York: Routledge.
- Helou Agnes. 2024 February 5. Lockheed Martin strikes subcontractor deals in Saudi Arabia for local THAAD parts production, <https://breakingdefense.com/2024/02/lockheed-martin-strikes-subcontractor-deals-in-saudi-arabia-for-local-thaad-parts-production>
- Hyra Michał. 2016. „Zaangażowanie Arabii Saudyjskiej w aktualne konflikty na Bliskim Wschodzie – przyczyny i perspektywy”. *Przegląd Geopolityczny* 17: 50-62.
- Hyra Michał. 2016. Tajne służby Królestwa Arabii Saudyjskiej. W *Wywiad i kontrwywiad w polityce międzynarodowej na przełomie XX i XXI wieku*, 269-279. Warszawa: Difin.
- Kaye Dalia D. 2022 June 3. Bowing to the Prince. Why It's a Mistake for Biden to Visit Saudi Arabia, <https://www.foreignaffairs.com/articles/saudi-arabia/2022-06-03/bowing-prince>.
- Keynoush Banafsheh. 2016. *Saudi Arabia and Iran. Friends or Foes?* New York: Palgrave Macmillan.
- Kingdom of Saudi Arabia. *Saudi Vision 2030*.
- Lerch Jeslyn, 2023 July 13. Saudi Arabia imports record Russian fuel oil in June as trade grows, <https://www.reuters.com/business/energy/saudi-arabia-imports-record-russian-fuel-oil-june-trade-grows-2023-07-13>.

- Ottaway David. 2009. „The King and Us: U.S. – Saudi Relations in the wake of 9/11”. *Foreign Affairs* 88(3): 121-131.
- Pohl Artur. 2014. „Arabia Saudyjska wobec Arabskiej Wiosny”. *Przegląd Politologiczny* 1: 143-157.
- Riedel Bruce. 2018. *Kings and Presidents. Inside the Special Relationship Between Saudi Arabia and America Since FDR*, Washington DC: Brookings.
- Saudi Press Agency, Riyadh Arab-China Summit for Cooperation and Development Issues Final Communique, 2022 December 09. <https://www.spa.gov.sa/w1824646>.
- The White House, 2016 April 21. United States-Gulf Cooperation Council Second Summit Leaders Communique, <https://obamawhitehouse.archives.gov/the-press-office/2016/04/21/united-states-gulf-cooperation-council-second-summit-leaders-communicue>.
- The White House. 2015 May 14. U.S. – Gulf Cooperation Council Camp David Joint Statement, <https://obamawhitehouse.archives.gov/the-press-office/2015/05/14/us-gulf-cooperation-council-camp-david-joint-statement>.
- Unger Craig. 2004. *House of Bush, House of Saud*, New York: Scribner.
- Woźniak-Bobińska Marta. 2017. „Ukryty Smok: chińska polityka wobec Arabii Saudyjskiej”. *Historia i Polityka* 19(26): 43-59.
- Zdanowski Jerzy. 2004. *Arabia Saudyjska*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe ASKON.
- Zdanowski Jerzy. 2011. *Bunt czy rewolucja?* Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.
- Zdanowski Jerzy. 2020. *Historia najnowsza Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG.
- Zdanowski Jerzy. 2020. *Najnowsza historia Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej*. Warszawa: Dialog.